



ECHO

 **PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE**

NR 5 (30)

MAJ

1997 ROK

CENA 1 zł



- Pasuję Cię na młodzieżowca

**K
O
Ń
S
K
O
W
O
L
I**

W numerze:

- Wiadomości z Pożowskiej
- Majowe świętowanie
- Drużyna Junacka im. J. Piłsudskiego w Końskowoli
- Co słyhać w oświacie?

Przysłowia ludowe na maj

Boże daj, Boże daj, aby wiecznie trwał nam maj.

Kto się w maju urodzi, dobrze mu się powodzi.

Przed Pankracym (12.V) nie ma lata, po Bonifacym (14.V) mróz odlata.

W maju gdy ślota, to z kwarty deszczu kropla błota.

W maju zbiera pszczołka, zbierajcie też ziółka,
na ratunek w potrzebie, i dla drugich i dla siebie.

MAJOWI SOLENIZANCI

Irena (5.V) - imię żeńskie z greckiego, znaczy pokój. W Polsce pojawia się w nowszych czasach, najpierw w literaturze pięknej.

Pani o tym imieniu jest wrażliwa i nie znosi sprzeciwu. Ma umiejętność odkrywania ukrytych tajemnic otoczenia. Pozornie spokojna, wybucha czasem jak wulkan. Jeśli kogoś obdarzy miłością, staje się bardzo wierna. Irena ma zadatki na uczoną lub... aferzystkę. Jest bardzo łasa na zaszczyty. Ma dobrą pamięć.

Zygmunt (2.V) - imię męskie germańskiego pochodzenia, łączą znaczenia „zwycięstwo” i „opieka, ochrona”. W postaci Zygmunt ustaliło się w języku polskim prawdopodobnie w XIV wieku i zostało przejęte z Czech.

Nosiło je kilku królów polskich, dziś spotyka się je u mężczyzn starszego i średniego pokolenia. Pan Zygmunt ma bogatą naturę, jest zdolny, niezależny, opiekuńczy, miewa dar przekonywania, nie zawsze wierzy innym i nie zawsze zwycięża. Czasem zbyt fantasta i entuzjasta. Może stać się despotyczny.

Magdalena (25.V) - biblijne imię żeńskie aramejskiego pochodzenia, jest to druga część imienia Maria Magdalena. Wg Biblii Maria magdalena była kobietą, którą Chrystus uwolnił od złych duchów i która towarzyszyła mu na Golgocie, a następnie zobaczyła, że grób jest pusty po zmartwychwstaniu. Dziś używane jako imię samodzielne. Magdalena jest niezależna i ciekawa świata, niekiedy bywa tajemnicza. Czasem robi wrażenie kłębka nerwów. Bywa hojna ponad możliwości, często popada w długi. Wybredna w doborze męża, nie cierpi gburów. Ceni sobie „święty spokój”.

Stanisław (8.V) - słowiańskie imię męskie złożone z dwóch członów: Stani - „stanąć” oraz sław - „sława”. W źródłach polskich poświadczane od XIII wieku. Swoją popularność w Polsce imię to zawdzięcza przede wszystkim temu, że nosiło je dwóch świętych polskich: św. Stanisław Szczepanowski - biskup krakowski, wg tradycji zabity przez Bolesława Śmiałego, oraz św. Stanisław Kostka - patron młodzieży. O popularności tego imienia świadczy żartobliwe powiedzenie Zygmunta Starego: „Stanisław z izby, Stanisław do izby”. Od tego męskiego imienia pochodzi żeńskie imię Stanisława.

REDAKCJA:

Bożenna Furtak (redaktor naczelny)
Elżbieta Wolska, Teresa Dymek, Bożena Rybaniec
Oprawa plastyczna: Elżbieta Urbanek
Zdjęcia: Teresa Orłowska
Adres Redakcji:

Gminny Ośrodek Kultury 24-130 Końskowola, ul. Lubelska 93, tel. 81-62-69

Druk: Zakład Poligraficzny „Wisła” ul. Rybacka 2, 24-100 Puławy

Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji materiałów.

Zuzanna Spasówka

MAMA

Widzę Cię drepzącą bosymi stopami
koło obejścia studni wszystkimi ścieżkami,
w lnianej koszuli, w dni upalne potem zlaną;
i ręce zgrubiałe od pracy ofiarne.
Widzę Cię szepczącą w ciszy południa „Anioł Pański”.
Słyszę łagodny głos i moje imię.
Widzę Cię schyloną nade mną we śnie,
oczy łagodne, wyblakłe, co tak szczerze
patrzyły na wszystko i na mnie.
Widzę Cię snującą, tu i tam, po chacie,
otwierającą skrzypiące drzwi,
uśmiech rzadki, poważną, pomarszczoną
twarz i w szarych oczach lzy...

Edward Szumiński

DO MOJEJ MATKI

Było kiedyś tak dobrze w długie fałdy sukienki
schować głowę, wiedzieć, że mnie nie ma
Mocno, głośno śpiewało we mnie serce maleńkie
ogromnego szczęścia poemat.
Dni były pełne Ciebie i sny jak Ty ciepłe,
i każda radość miała Twój głos, Twoje imię.
Nie wiedziałem, co znaczy nienawiść i cierpienie -
byłem z Tobą, Ty byłaś przy mnie.
Dziś masz oczy już nie takie jasne
jak kiedyś, gdy mnie w ręce brałaś uśmiechnięta.
Tyle dni złych i dobrych rodziło się, gasło,
a tyłu już nie pamiętam...

Tym, które są zawsze ostoją
i podporą w trudnych chwilach -
wszystkim MATKOM w dniu
Ich Święta serdeczne życzenia
- składa Redakcja

Z okazji Imienin

Pani Dyrektor Przedszkola w Pożogu

IRENIE FILIPOWSKIEJ

niezapomnianych i pięknych chwil

w pracy zawodowej i słońca,

które rozjaśni każdy dzień,

pozwoli zapomnieć o troskach i kłopotach

życzy Grono Pedagogiczne wraz z dziećmi

Panu
Stanisławowi Gołębiowskiemu
Wójtowi Gminy Końskowola
serdeczne życzenia imieninowe
zdrowia, sukcesów w pracy zawodowej
i wszelkiej pomysłowości
w życiu osobistym
składają pracownicy
Gminnego Ośrodka Kultury

Pani
Stanisławie Noworolnik
Sekretarzowi Gminy Końskowola
z okazji imienin
wszystkiego co najlepsze
życzy Redakcja
„Echa Końskowoli”

WIADOMOŚCI Z POŻOWSKIEJ

Absolutorium dla Zarządu Gminy

29 kwietnia 1997 roku odbyła się sesja Rady Gminy Końskowola, na której podjęto uchwałę w sprawie udzielenia Zarządowi Gminy Końskowola absolutorium za 1996 rok. Uchwałę tę Rada podjęła po wysłuchaniu sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Końskowola za rok 1996 oraz sprawozdania z działalności Urzędu Gminy. Udzielenie absolutorium równoznaczne jest z uznaniem działalności finansowej Zarządu za prawidłową.

Sprawozdanie z wykonania budżetu Gminy Końskowola za rok 1996 (fragmenty)

Plan dochodów budżetu na koniec roku 1996 przyjęto w wysokości 6.276.809 zł. wykonanie 5.887.221 zł, co stanowi 93,8%.

W ciągu roku dokonano 8 zmian i plan dochodów budżetu uległ zwiększeniu w stosunku do pierwotnego o kwotę 1.540.463 zł.

Ogółem na dochody gminy składały się:

1. dochody własne 1.594.384
2. udział w podatkach stanowi. dochód budżetu państwa 948.166
3. dotacje celowe 688.426
4. źródła pozabudżetowe 723.216
5. subwencja ogólna i oś. 1.933.029

Na koniec roku 1996 w dochodach gminy powstało saldo zaległości w kwocie 161.779 zł spowodowane brakiem wpłat od podatników.

Zaległości w poszczególnych dochodach przedstawiają się następująco:

- wpływy z karty podatkowej 754
- dochody z dzierżawy 706
- czynsz za lokale 564
- pod. od nieruch. os. prywatne 39.043
- w tym: Przedsieb. Usł. Ceramiki Bud. 13.450
- Włókiennicza Sp-nia Pracy 11.147
- SKR oraz GS 8.249
- pod. rolny i leśny os. fiz. 10.874
- podatek od nieruchomości os. fiz. 4.777
- podatek od środków transp. 105.061
- razem 161.779 zł

WYDATKI

Wydatki budżetu gminy - po zmianach - na rok 1996 przyjęto w kwocie 7.289.789 zł, w stosunku do planu pierwotnego uległy one zwiększeniu o kwotę 2.212.649 - z tytułu zwiększenia dochodów, 1.540.463 zł. kredyt z BOŚ 602.176 zł oraz pożyczki z WFOŚ i GW 370.000 zł Rzeczywiste wydatki poniesiono w wysokości 6.650.735 zł.

Ogólne wydatki budżetu gminy przedstawiają się następująco:

1. inwestycje 2.542.097
2. wynagrodzenia ogółem 1.477.817
- w tym osobowe 1.371.014

3. Pochodne od wynagrodzeń ZUS i FP 683.190

4. pozostałe wydatki bieżące 1.947.631

W roku 1996 na realizację inwestycji przekazano z budżetu kwotę 685.902 zł

wpłaty mieszkańców 247.100 zł

pożyczka z WFOŚ i GW 370.000 zł

kredyt z BOŚ 515.646 zł

Agencja i fundacja 534.488 zł

dotacja z Urzędu Wojewódzkiego 140.992 zł

Kuratorium Oświaty 47.969 zł

Realizacja i stan zaawansowania poszczególnych zadań inwestycyjnych przedstawia się następująco:

ZAKUPY INWESTYCYJNE

W marcu 1996 r. wpłacono ostatnią ratę dla GS Końskowola za zakup pomieszczeń sklepowych z przeznaczeniem na przedszkole w Końskowoli w kwocie 55.000 zł

ROZBUDOWA OSP I PRZEDSZKOLA POŻÓG

W roku 1996 w ramach środków pozostałych z roku poprzedniego oraz dotacji z budżetu w kwocie 20.000 zł zakupiono materiały budowlane na strop i więźbę dachową. W dniu 30.10.1996 r. został rozstrzygnięty przetarg na wykonanie stropów i więźby dachowej przez PHU „INSBUD” Puławy za kwotę 17.134 zł. Część robót objętych umową została wykonanych.

ROZBUDOWA OSP MŁYNKI

Stan środków na koncie na 1.10.1996 r. - 6.329 zł. Dotacja - 20.000 zł. Wykonano sufit z paneli i ocieplenie sufitu, zakupiono materiały elektryczne i wykonano instalację. Rejonowy Związek Spółek Wodnych wykonał odwodnienie za 3.500 zł. W wyniku rozstrzygnięcia przetargu zawarto umowę w dniu 26.09.96 r. z Zakładem Remontowo-Budowlanym w Puławach na wykonanie tynków wewnętrznych, podłogi pod posadzki oraz schodów zewnętrznych za kwotę 18.950 zł

BUDOWA WODOCIĄGU WRONÓW

Stan środków na 1.01.96 r. - 23.130 zł - Dotacja z budżetu w 1996 r. - 5.000 zł. Zakupiono urządzenia do automatycznego podnoszenia ciśnienia wody za kwotę 18.905.51 zł, w trakcie załatwiana jest dokumentacja na przyłącze energetyczne i wodne.

BUDOWA OSP OPOKA

Stan środków na 1.01.96 r. - 10.383 zł - Dotacja z budżetu - 20.000 zł. Zakupiono materiały do dalszej budowy takie jak: pręt żebrowy, okna, cegłę czerwoną, ościeżnice, cement, piach, płyty stropowe oraz zapłacono wykonawcy za wykonanie ścian parteru i stropu podpiwniczenia kwotą 9.665.78 zł.

TELEFONIZACJA

Przekazano z budżetu 12.433 zł - Stan konta na 1.01.96 r. - 272.500 zł. Ze środków zgromadzonych na r-ku, dotacji z budżetu oraz likwidacji lokaty w kwocie 150.000 zł zostało zapłacone zobowiązanie z roku 1995 wobec Telekomunikacji SA Lublin w wysokości 434.761 zł.

BUDOWA DROGI STOK - ZAŻUK

Do zapłaty zobowiązania z roku 1995 dla Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w kwocie 40.276 zł zostały zaaranżowane środki z roku 1995 - 10.912 zł, dotacja z Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej 25.000 zł i dotacji z budżetu r. 1996 - 5.469 zł.

BUDOWA GAZOCIĄGU STOK - ZAKIESZKI

Ze środków z roku 1995 w kwocie 2.629 zł, oraz dotacji z budżetu 20.000 zł, zakupiono rury za sumę 16.034 zł. Wykonawcą sieci gazowej zgodnie z rozstrzygnięciem przetargu jest PPHU s.c. „TERMOBUD” - Piaseczny Tadeusz. W dniu 08.10.96 r. została zawarta umowa na kwotę 132.374 zł. Wykonawca do końca roku 1996 otrzymał zapłatę w wysokości 94.695 zł. Pozostało zobowiązanie - 37.652 zł. Dnia 16.12.96 r. dokonano odbioru robót. Ogólny koszt inwestycji wyniósł 153.210.48 zł. Na powyższe zadanie przeznaczono środki:

stan konta 1.01.96 - 2.629.41
dotacja budżetu 96 r. - 20.000 zł
wpłaty mieszkańców - 32.100 zł
pożyczka WFOŚ i GW - 70.000 zł
dotacja z KOZG Tarnów - 28.000 zł

ADAPTACJA BUDYNKU GS na PRZEDSZKOLE w KOŃSKOWOLI

Prace adaptacyjne budynku na przedszkole zostały rozpoczęte w 1995 roku, odbioru dokonano w dniu 28.11.1996 r. Wykonawcą był Zakład Remontowo-Budowlany - Józef Pielak - Puławy, za wykonane roboty otrzymał kwotę 230.551,16 zł. Do odprowadzenia ścieków zakupiono i zamontowano pompę - 4.092.57 zł, założono instalację sygnalizacji włamaniowej przez firmę „SEMOCO” z Lublina za kwotę 5.490 zł. Dokonano zakupu wyposażenia i mebli do kuchni - 4.355 zł, zmywarkę do naczyń - 5.416.80 zł, wieszaki do szatni i meble do sal - 18.314 zł. Z budżetu na ten cel przeznaczono środki w kwocie 158.000zł

Do końca roku 1996 wydatkowano łącznie z zakupem budynku 436.585,98 zł w tym udział środków społecznych 444 zł.

BUDOWA KOLEKTORA SANITARNEGO I - etap

Budowa inwestycji została rozpoczęta w 1995 roku, ostatni protokół odbioru robót był 30.12.1996 r. Ogólny koszt inwestycji wyniósł 2.350,19 zł w tym roboty budowlano-montażowe 2.339.353,39 zł. Wykonawcami tej inwestycji zostały firmy wybrane w przeprowadzonych przetargach zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych, są to:

1. Kordes Wrocław - dostawa i montaż prefabrykowanych przepompowni ścieków - 171.060 zł
2. APEX Lublin - firma prywatna - wykonawca kanalizacji sanitarnej - 1.396.655,59zł
3. Energopol Lublin S.A. - wykonanie kolektora tłoczonego łączącego Rudy z Puławami - 393.208,59 zł.

Wykonano sieć kanalizacyjną o długości 6,946,6 m oraz 148 przykanalików o długości 2,536,9 m.

Na powyższe zadanie zabezpieczono następujące środki:

Stan konta na 01.01.96 r. - 39.855 zł
Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa - 849.147 zł

udział mieszkańców wsi Rudy i Końskowola - 242.209 zł

- środki pieniężne - 215.000 zł
- materiały - 27.209 zł
wniesione materiały przez Spółkę Wodno-Ściekową - 11.903 zł

Urząd Wojewódzki w Lublinie - 110.000 zł

dotacja z budżetu - 195.000 zł

Kredyt z BOŚ - 602.176 zł

pożyczka z WFOŚ i GW - 300.000 zł

Udział mieszkańców w kanalizacji na jedno przyłącze wyniósł 1.550 zł.

Dla wykonawcy firmy APEX pozostało do zapłaty 439.174.85 zł

W roku 1996 Agencja przekazała środki w wysokości 40%, kredyt wykorzystano do kwoty 515.646 zł

BUDOWA DROGI STARAWIEŚ - RÓŻANA

Budowę drogi wykonano częściowo systemem gospodarczym - pielęgnacja stabilizacji cementowej, rozładunek cementu, wykorzystanie własnego transportu, natomiast wynajmowany był sprzęt fachowy do przewozu pospółki i piasku na trasie Chrzążów-Starawieś. Odbioru końcowego dokonano dn. 18.10.96 r. na stabilizację o wartości 119.367.30 zł. Odbioru końcowego nawierzchni bitumicznej dn. 18.12.96 r. o wartości 72.091,25 zł. Wykonano odcinek drogi o długości 700 mb i szerokości 5,5 mb oraz dywanik. Zobowiązanie wobec PRD w Puławach stanowi kwota 50.000 zł. Inwestycja finansowana była ze środków:

Stan konta na 01.01.96 r. - 22.885.61 zł
dotacja z budżetu - 20.000 zł
dotacja z Urzędu Wojewódzkiego - 21.000 zł

BUDOWA DROGI LAS STOCKI

W 1996 r. opłacono za uzgodnienia dokumentacji oraz poniesiono koszty wykupu gruntu na budowę drogi. Łączne wydatki wyniosły 6936.65 zł.

UJĘCIE WODY W KOŃSKOWOLI rozdz. 4495

Inwestycję wstrzymano - wydatków i dotacji w roku 1996 nie było. Trwa wstępne opiniowanie lokalizacji inwestycji przez Wydział Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie.

BUDOWA SZKOŁY W CHRZĄCHOWIE rozdz. 7911

Budowę szkoły w Chrzążowie prowadzi „INWESTOR” Spółka z o.o. Puławy jako inwestor zastępczy. Inwestycję tę przejęto od Kuratorium Oświaty po przejściu szkół podstawowych przez gminę w roku 1996.

Nakłady inwestycyjne na koniec roku 1996 od początku budowy poniesiono w wysokości 228.198.13 zł z tego roku 1996 - 87.019.80 zł. W roku 1996 z budżetu gminy przekazano na kontynuację budowy kwotę 100.000 zł, dotacja z Kuratorium Oświaty w wysokości 40.000 zł. Jednocześnie przyznano dotację z Kuratorium - 7.969 zł - na pierwsze wyposażenie. Konto inwestycyjne prowadzi SAPO, stan środków na 31.12.96 r. - 98.161.43 zł.

Helena Wiktorko-Zajac, Halina Borzęcka

UWAGA!

Promocyjna sprzedaż telefonów komórkowych. Oczekujemy minimum pięćdziesięciu chętnych z terenu gminy.

Operator Ogólnopolskiej sieci telefonii komórkowej CENTERTEL pokrywającej zasięgiem 95% obszaru ludności Polski, za pośrednictwem naszego Autoryzowanego przedstawiciela Firmy UNI-TEL mającej swoją siedzibę w Lublinie przy ul. Świętoduskiej 20. Zwraca się do państwa ze specjalną ofertą pod nazwą GMINA.

Oferta dotyczy osób fizycznych zameldowanych na stałe w miejscowości nie posiadającej statusu miasta. Wyżej wymienioną ofertą objęte są następujące modele telefonów;

APARAT	CENA netto	CENA brutto	
Nokia 450	1,799.00	2,194.78	Moc 1.0 Watt
Nokia 440	1,299.00	1,584.78	Moc 1.0 Watt
Benefon	1,399.00	1,706.78	Moc 2.0 Watt
Maxon	1,099.00	1,340.78	Moc 1.0 Watt
Nokia 720	1,299.00	1,584.78	Moc 7.0 Watt
Motorola	1,299.00	1,584.78	Moc 7.0 Watt

Ze względu na dużą moc aparatu; Motorola, Nokia 720, ok. 7.0 Watt jak także inne zalety jesteśmy zdania iż będą to telefony, z których byłobyście państwo zadowoleni w największym stopniu.

Aktywacja (podłączenie telefonu do sieci wynosi 50. PLN) - opłata jednorazowa!

Abonament miesięczny wynosi 35. PLN - opłata comiesięczna!

oferta obejmuje także aparaty używane, których ceny można negocjować.

Z poważaniem Daniel Aleks Rafał Mamej
Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „UNI-TEL” s.c.
0-082 Lublin, ul. Świętoduska 20/1 tel./fax (081) 532-64-53

Zgłoszenia przyjmujemy w Urzędzie Gminy p. 19

REFERENDUM KONSTYTUCYJNE

Referendum konstytucyjne na terenie naszej gminy przeprowadzone będzie w 8 lokalach wyborczych. Zarząd Gminy Końskowola uchwałą z dnia 30 kwietnia 1997 r. powołał 8 obwodowych komisji do spraw referendum, które będą pracowały w niżej wykazanych lokalach.

Nr obwodu	Granice obwodu	Siedziba obwodowej komisji d/s referendum
1.	Młynki, Rudy, Stara Wieś, Wronów	Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli
2.	Końskowola	Szkoła Podstawowa w Końskowoli
3.	Nowy Pożóg, Stary Pożóg	Szkoła Podstawowa w Pożogu
4.	Opoka, Pulki, Witowice	Dom Strażaka w Witowicach
5.	Skowieszyn	Szkoła Podstawowa w Skowieszynie
6.	Las Stocki, Stok	Remiza OSP w Stoku
7.	Chrzążów, Chrzążówek	Remiza OSP Chrzążów
8.	Sielce	Szkoła Podstawowa w Sielcach

Lokale wyborcze czynne będą w dniu 25 maja 1997 roku w godzinach od 6.00 do 22.00.

W KULTURZE

Nasi na „Scenie Młodych“

Centrum Kultury i Wojewódzki Dom Kultury w Lublinie już od 19 lat organizują przegląd pod hasłem „Scena Amatora”. Tegoroczny przegląd zatytułowany jest „SCENA MŁODYCH” i jest konkursowym przeglądem zjawisk i zdarzeń amatorskiego ruchu artystycznego Lublina i województwa. Popularyzuje i prezentuje dorobek dziecięcych i młodzieżowych zespołów artystycznych. Umożliwia również wymianę doświadczeń metodycznych osób pracujących z amatorskimi zespołami, pobudza do poszukiwań repertuarowych i wykonawczych, a przede wszystkim integruje środowiska twórcze.

Nasze gminne środowisko na tym przeglądzie reprezentowane jest przez Zespół Poezji Śpiewanej pracujący w GOK w składzie: Joanna Gutowska, Anna Kłopot, Lucja Orłowska, Magdalena Pytlak i Kamil Orłowski oraz instruktor - kompozytor muzyki do śpiewanych utworów Zbigniew Barankiewicz.

W wernisażu konkursu plastycznego wystawione są prace dzieci uczęszczających na kółko plastyczne do Domu Kultury kierowane przez p. Elżbietę Urbanek.

Koncert Galowy nagrodzonych uczestników przeglądu będzie miał miejsce 15 czerwca w muszli koncertowej w Lublinie.

„Bogactwo moich odczuć“

Zgodnie z zapowiedzią 9 maja w GOK miało miejsce turniej gminny XVI Małego Konkursu Recytatorskiego. Na zaproszenie odpowiedziały 4 szkoły, ogółem wystąpiło 24 recytatorów. W rozbiu na poszczególne szkoły reprezentacje liczyły: Chrzążów - 9 osób, Skowieszyn - 8, Końskowola - 5, Pożóg - 2.

Recytatorzy przygotowali po 2 utwory i wszyscy wybrali polskich autorów.

Tematyka poezji nawiązywała do hasła „Bogactwo moich odczuć”. Konkurs oceniany był przez Jury złożone z nauczycieli polonistów oraz pracowników GOK.

Już w ubiegłym roku odeszliśmy od zapraszania osób z zewnątrz do jury. Ma to określony cel, w ten sposób zyskujemy „swojską” atmosferę. Jak pokazała praktyka, pedagodzy wcale nie stosują zasady „każda pliszka swój ogonek chwali”, ale oceniają bardzo obiektywnie. Spośród uczestników turnieju gminnego jury zakwalifikowało 10 recytatorów do turnieju rejonowego, który będzie miało miejsce w Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika” w dniach 14 i 15 maja. Wojewódzki Konkurs Laureatów odbędzie się w czerwcu w Lublinie.

A oto laureaci naszego turnieju gminnego:



Serdecznie dziękujemy dyrektorom szkół oraz nauczycielom za przychylną atmosferę i wspieranie tych, którzy poprzez uczestnictwo w konkursach recytatorskich opiewają piękno naszej ojczystej twórczości i mowy.

Zmieniony program Dni Końskowoli

Z przyczyn niezależnych od organizatorów zmieniamy termin wyborów Miss Nastolatek Gminy Końskowola. Planowane na sobotni wieczór tj. 14 czerwca wybory najpiękniejszej dziewczyny, zostają przesunięte na niedzielne popołudnie 15 czerwca.

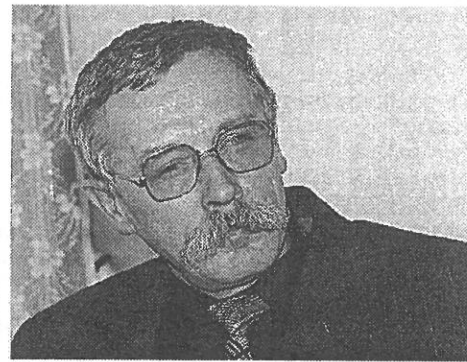
W zamian na sobotni wieczór proponujemy plenerowy koncert młodzieżowych zespołów muzycznych.

B.F.

Co słyszać w oświacie?

MARZENIA I PLANY

1 listopada ub. roku w wyniku konkursu dyrektorem Szkoły Podstawowej w Chrzachowie został p. Grzegorz Pioś. Korzystając z okazji (szkoła w Chrzachowie przygotowuje program artystyczny na obchody dnia święta 3 Maja w naszej gminie) zapytaliśmy nowego dyrektora o pierwsze spostrzeżenia.



- **Red.** „Echa Końskowoli“ - Co skłoniło Pana do wzięcia udziału w konkursie na dyrektora szkoły w Chrzachowie?

- **Dyr Grzegorz Pioś** - Nie będę oryginalny ani odkrywca, jeśli powiem, że zwykła ciekawość i chęć sprawdzenia się na nowym stanowisku.

- **Red.** - Jak to wygląda po pięciu miesiącach od objęcia funkcji?

- **Dyr** - To zbyt krótki okres, aby móc poczynić konkretne podsumowanie, ale z całą pewnością problemów i pracy jest sporo.

- **Red.** - Na przykład?

- **Dyr.** - W tej chwili kończymy adaptację i zagospodarowanie lewego skrzydła, które w pierwotnej wersji przeznaczone było na kuchnię i jadalnię dla uczniów. Ponieważ w naszej szkole nie było zapotrzebowania na obiady, oddano te pomieszczenia dla przedszkola, które mieściło się w remizie strażackiej. W chwili obecnej przedszkole zajmuje 2 sale, natomiast jadalnia pozostała niezmienną i w każdej chwili może służyć uczniom.

- **Red.** - Jak układają się Pana stosunki z kadrą nauczycielską?

- **Dyr** - Ja osobiście oceniam je jako pozytywne. Po objęciu funkcji dyrektora określiłem swoje stanowisko, czyli: powiedziałem, czego oczekuję i jak widzę swoją i wspólną z kadrą pracę w szkole. Myślę, że zarówno mnie, jak i całemu gronu nauczycielskiemu chodzi o jedno: o prawidłowe wypełnianie swoich obowiązków tak, aby odbywało się to z pożytkiem dla szkoły i uczniów.

- **Red.** - A jak wygląda przygotowanie zawodowe kadry w Chrzachowie?

- **Dyr** - O, tutaj muszę się pochwalić! W większości nauczyciele posiadają wyższe wykształcenie (tylko dwie osoby mają ukończone Studium Nauczycielskie), a więc są w pełni przygotowani do pracy w szkole.

- **Red.** - Jak liczna jest obsada merytoryczna?

- **Dyr** - 11 nauczycieli (same panie! - przyp.red.) plus dyrektor.

- **Red.** - Jakiego rodzaju kwalifikacje posiada dyrektor?

- **Dyr** - Ukończyłem Technikum Przemysłowo-Pedagogiczne i jestem magistrem techniki UMCS. Ale największy zasób wiedzy merytorycznej i metodycznej dała mi wieloletnia praca w doradztwie metodycznym. To naprawdę świetna szkoła i doskonała praktyka w zawodzie nauczycielskim.

- **Red.** - Ile dzieci uczęszcza do szkoły i co mógłby Pan o nich powiedzieć?

- **Dyr** - Szkoła liczy 167 uczniów i muszę powiedzieć, że są to dzieci zdyscyplinowane i chłonne, o dużym poszanowaniu mienia szkolnego. Przez wiele lat uczyłem w szkole w Puławach i porównanie tych dwóch środowisk wypada na korzyść środowiska wiejskiego. Przy tej okazji chciałbym się pochwalić, że w Chrzachowie nie istnieje problem palenia papierosów na terenie szkoły. Kadra nauczycielska w 100% jest niepaląca, a więc zarówno w szkole, jak i w jej otoczeniu nie spotyka się niedopałków. Być może są uczniowie, którzy gdzieś tam pokryjomu popalają, ale na terenie szkoły nie zdarzają się takie przypadki.

- **Red.** - Pracuje Pan w nowym budynku szkolnym. Czy ocenia go Pan jako nowoczesny i funkcjonalny?

- **Dyr** - Niestety, budowa szkoły trwała dość długo i

zrealizowany projekt - na dzień dzisiejszy - zawiera trochę błędów konstrukcyjnych. Przede wszystkim długa i wąska sala gimnastyczna o wymiarach przeciętnej izby lekcyjnej nie spełnia należycie swojej funkcji. Ale tego nie da się już zmienić. Wcześniej wspomniałem o adaptacji pomieszczeń kuchennych, ale ogólnie nie można narzekać. Budynek jest nowy, jasny i czysty. Zresztą, kto pamięta stary budynek szkolny, ten z całą pewnością pozytywnie oceni obecny.

- **Red.** - A jak wygląda wyposażenie szkoły?

- **Dyr** - Jeżeli chodzi o umeblowanie klas - jest zupełnie nowe. Natomiast pomoce dydaktyczne w 3/4 pochodzą z zasobów starej szkoły, są zniszczone, niekiedy przestarzałe i z całą pewnością - niewystarczające. To samo dotyczy sprzętu sportowego, co przy zwiększeniu ilości godzin wychowania fizycznego (wg mnie decyzja absolutnie nieprzemysłana) stwarza dodatkowe kłopoty.

- **Red.** - Co w związku z tym chciałby Pan zmienić w swojej szkole?

- **Dyr** - Marzeń i planów mam dużo. Na razie zmieniliśmy klasy na klaso-pracownie, aby z pomocami szkolnymi nie biegać po całym budynku. Przy okazji okazało się, że 8 izb lekcyjnych, to trochę za mało, jak na nasze potrzeby. Może uda się coś wygospodarować na strychu, ale jest to dość skomplikowana sprawa, musi więc trochę poczekać. Najważniejszą sprawą w tej chwili jest zagospodarowanie otoczenia szkoły. Teren trzeba uporządkować, zorganizować boisko sportowe dla uczniów i plac zabaw dla dzieci z przedszkola.

- **Red.** - Czym ostatnio żyła szkoła?

- **Dyr** - Gościliśmy u siebie ok. 40 katechetów na tzw. lekcji koleżeńskej, którą prowadziła pani katechetka pracująca w naszej szkole. Lekcja religii podobała się bardzo uczestnikom spotkania i została pozytywnie oceniona przez dyrektora seminarium kształcącego katechetów - ks. Lisa z Lublina oraz naszego proboszcza - ks. Cholewę.

- **Red.** - Szkoda, że redakcja „Echa Końskowoli“ nie wiedziała o tym spotkaniu. Moglibyśmy napisać o nim szerzej w naszym piśmie.

- **Dyr** - Obiecuję, że jeśli coś ciekawego będzie działo się w naszej szkole powiadomimy o tym redakcję.

- **Red.** - Dziękujemy bardzo i już na zakończenie prosimy o parę słów o sobie, tak całkiem prywatnie...

- **Dyr** - Od lat mieszkam w Kurowie, jestem żonaty i mam dwie córki czwartoklasistki: jedna jest uczennicą szkoły podstawowej, a druga - IV klasy liceum - tegoroczna maturzystka. Kiedyś moim hobby było pływanie (teraz trochę zaniedbane), a najwięcej satysfakcji sprawia mi wszystko to, co związane jest z motoryzacją i bezpieczeństwem ruchu drogowego. (Dyr Pioś od wielu lat jest wykładowcą i instruktorem nauki jazdy - przyp red.).

- **Red.** - Dziękujemy za spotkanie i życzymy Panu zrealizowania wszystkich zamierzeń w szkole oraz wielu przyjemności w obcowaniu z ukochaną motoryzacją.

- **Dyr** - Dziękuję

Rozmawiały: Elżbieta Wolska Bożenna Furtak

DRUŻYNA JUNACKA im. J. Piłsudskiego w Końskowoli (1915-1917)

Polski ruch młodzieżowy ma bogatą i skomplikowaną jak nasz naród przeszłość. Przez współczesnych historyków traktowany jest jako ważny czynnik historii narodu. Stanowiąc integralną część społeczeństwa, żyjąc jego sprawami i uczestnicząc w rozwiązywaniu jego problemów, mają wszelkie młodzi również własne sprawy wynikające czy to z wieku, czy też sytuacji społecznej. Wyrazicielami młodzieży stały się związki i organizacje bądź tworzone samoistnie przez nią samą, bądź powstające z inspiracji starszej części społeczeństwa.

Jedną z takich organizacji, tworzoną tuż przed wybuchem I-ej wojny światowej było junactwo, które skupiało przede wszystkim młodzież wiejską.

Drużyny junackie działały od jesieni 1912 r. do 1917 r., głównie w oparciu o metody skautowe. Twórcą ruchu junackiego był Stefan Plewiński, który z ramienia tajnego „Związku Konarszczaków“ został mianowany komisarzem junactwa. Organizatorzy drużyn junackich zaczerpnęli ze skautingu podstawowe zasady: prawo i przyrzeczenie, system zastępowy, system gier i zabaw, zasady spełniania dobrych uczynków, kształcenie indywidualności i zaradności, organizowanie wycieczek i obozów itp. Jednak poczynając od nazwy i słownictwa, poprzez treść prawa i przyrzeczenia, junactwo było związane z tradycjami ludowymi. Oparcie się na kulturze ludowej miało umocnić poczucie odrębności narodowej i wzmocnić siły narodu.

Pierwsze drużyny junackie powstały jesienią 1912 roku najpierw w Krzczonowie na Lubelszczyźnie, a następnie w Warszawie i Łomży. Drużyny junackie utrzymywały stały kontakt z działaczami polskiego skautingu oraz innymi organizacjami o charakterze niepodległościowym: Drużynami Bartoszewskimi i Polskimi Drużynami Strzeleckimi. Członkowie junactwa byli wszechstronnie przygotowani do walki zbrojnej o niepodległość. Oprócz zasad Funkcjonowania organizacji oraz prawa i przyrzeczenia, junacy i junaczki musieli wykazać się obszernymi wiadomościami o Polsce, dużą sprawnością fizyczną, zaradnością oraz umiejętnościami niezbędnymi w służbie wojskowej.

W czasie I wojny światowej starsi junacy i junaczki zostali skierowani do Wolnej Szkoły Strzeleckiej oraz do Polskiej Organizacji Wojskowej. Część junaków służyła w I Brygadzie Legionów Polskich. W 1916 r. rozpoczął się proces jednoczenia drużyn junackich ze Związkiem Harcerstwa Polskiego, który trwał do połowy 1917 r.

W Końskowoli drużyna junacka została założona w 1915 r. przez Kazimierza Gorzkowskiego, działacza Polskiej Organizacji Wojskowej. Liczyła wówczas ok. 20 osób. Z uwagi na dużą rozpiętość wieku podzielona została na dwie grupy: starsi junacy i młodzi junacy.

Młodzi junacy uczestniczyli przede wszystkim w zajęciach o charakterze wojskowym, które odbywały się w lesie rudzkim. Szkolono ich w zakresie musztry, taktyki walki partyzanckiej oraz przygotowywano do pełnienia funkcji pomocniczych jak np. gońców. W czasie ćwiczeń zamiast prawdziwej broni używali kijów. Młodzi junacy zbierali także broń, która została porzucona lub ukryta przez Rosjan wycofujących się na wschód.

Chłopcy ze starszej grupy należeli jednocześnie do POW. Podobnie jak ich młodzi koledzy przechodzili szkolenie mające charakter czysto wojskowy. W czasie szkolenia junacy uczyli się obchodzenia z bronią, którą

musieli wcześniej sami zdobyć rozbierając pojedynczych żołnierzy austriackich. Dzięki materiałom zebranym przez Ryszarda Towalskiego na temat harcerstwa na ziemi puławskiej można częściowo odtworzyć skład drużyny:

młodzi junacy - Murat Antoni
- Kruk Władysław
- Sykut Franciszek
- Ziółek Wacław
- Migdal Stanisław
- Brinbach Andrzej
- Wiejak Stanisław
- Darski Jan
- Bartuzi
- Wiejak Antoni
starsi junacy - Bernaciak Jan
- Furtak Józef
- Ziółek Stanisław
- Sykut Tomasz
- Nachowicz
- Murat Teodor
- Matraszek Józef
- Bartuzi
- Gembal Franciszek

Władze austriackie widząc coraz częstsze i śmielsze ataki na żołnierzy postanowiły temu przeciwdziałać. Aresztowano ok. 15 junaków, członków POW, których po rozpoznaniu przez poszkodowanych żołnierzy, zamierzano oddać pod sąd wojskowy. Do czasu rozprawy, aresztowanych umieszczono w budynku dawnego pałacu należącego do majątku Końskowola. Ponieważ na parterze znajdowała się szkoła elementarna, aresztowanych zamknięto w pokoju na pierwszym piętrze, a przed budynkiem ustawiono dwóch wartowników. Na pomoc starszym kolegom pospieszyli dwaj młodzi koledzy - junacy Władysław Kruk i Antoni Wiejak, którzy tego dnia uczyli się w szkole na parterze. Udało im się przekraść na pierwsze piętro, gdzie wytrychem otworzyli drzwi. Aresztowani wykorzystując chwilową nieobecność wartowników, którzy znajdowali się z drugiej strony budynku, wymknęli się w pobliskie zarośla. Natychmiast zorganizowano dwukonną podwodę, którą powoził Antoni Wiejak i wywieziono zmagazynowaną w Końskowoli broń do kryjówek POW w Kozim Borze.

W 1916 roku kilku starszych junaków - peowiaków zgłosiło się do stacjonującego w Końskowoli pułku kawalerii dowodzonego przez płk Jaworskiego. Inna grupa junaków udała się pieszo do Lublina by wstąpić w szeregi Wojska Polskiego. Większość jednak nie została przyjęta z powodu młodego wieku. Ci którzy pozostali w Końskowoli nadal prowadzili działalność w drużynie, która 1917 r. przyjęła imię J. Piłsudskiego i weszła w skład Związku Harcerstwa Polskiego. Od tego momentu rozpoczyna się nowy rozdział w historii drużyny.

Działalność harcerstwa w Końskowoli w okresie międzywojennym jest trudna do odtworzenia z uwagi na brak materiałów źródłowych. Być może ktoś z mieszkańców Końskowoli posiada dokumenty dotyczące działalności drużyn harcerskich na tym terenie. Jeżeli tak to warto byłoby je udostępnić w celu opracowania tak ciekawego fragmentu historii Końskowoli.

Robert Och

UROCZYSTOŚCI



*Trzeci Maja radością wiosenną
wszystkich ludzi-dziś w Polsce powitał
Sztandarami biało czerwonymi
Umała się Rzeczypolita...*

206 lat temu, 3 Maja 1791 roku Sejm Czteroletni zwany Wielkim uchwalił Ustawę Rządową, która do historii przeszła pod nazwą Konstytucji 3 Maj. Była to pierwsza konstytucja ustanowiona w Europie, druga na świecie po konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Konstytucja 3 Maja - wielkie dzieło polskich patriotów - stworzyła podstawy do gruntownych reform struktur

państwowych I Rzeczypospolitej. Umocniła władzę ustawodawczą znosząc zgubne liberum veto, umocniła również władzę wykonawczą króla i rządu oraz obronność kraju. Kładła podwaliny pod budowę państwa nowoczesnego, zdolnego bronić swej suwerenności i rozwijać się oraz współzawodniczyć z innymi narodami o miejsce Polski w Europie i na świecie.

Uchwalona w czasie wielkiego zagrożenia niepodległego bytu naszej Ojczyzny przynosiła nadzieję odmiany, stwarzała szansę ocalenia. Tej szansy jednak nie dane nam było wykorzystać. Mocarstwa ościenne dążące do osłabienia Rzeczypospolitej znalazły wśród naszej szlachty i magnatów przeciwników tak śmiałych reform.

Tragedia rozbiorów zniweczyła dzieło Konstytucji 3 Maja. Polska utraciła niepodległość na długie 123 lata. Ale żyły idee zawarte w Konstytucji, rozbudzona nią nadzieja i wiara w twórcze możliwości Narodu. One to pobudziły do czynu liczne pokolenia Polaków, nie pozwalając rezygnować z niepodległości, z pragnienia własnego, suwerennego państwa.

W pamięci Narodu Konstytucja 3 Maja stała się z biegiem lat symbolem niepodległości, a obchody rocznicy jej uchwalenia ważnym elementem polskiej tradycji narodowej.

Dziś - podobnie jak w II Rzeczypospolitej, dzień 3 Maja jest świętem państwowym. Świętujemy ten dzień aby uczcić pamięć twórców i obrońców Konstytucji, by dać wyraz naszej miłości do Ojczyzny.

(Z wystąpienia Wójta Gminy p. Stanisława Gołębiowskiego na uroczystości w dniu 3 maja 1997 r.)

SZANOWNI DRUHOWIE

Z okazji tegorocznego Święta Strażaka, przypadającego tradycyjnie w dzień św. Floriana, przekazujemy Wam i Waszym rodzinom najserdeczniejsze życzenia zdrowia oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i działalności społecznej.

Z tej okazji składamy Wam podziękowania za ogromne zaangażowanie w ciągłą walkę z żywiołem ognia, za ofiarność i poświęcenie, za aktywne współdziałanie z jednostkami Państwowej Straży Pożarnej podczas wspólnych działań przy gaszeniu pożarów, likwidacji skutków klęsk żywiołowych i katastrof oraz innych miejscowych zagrożeń.

Wasza postawa zasługuje na najwyższy szacunek i uznanie. Dziękując raz jeszcze za dotychczasowe dokonania życzymy Wam, abyście w codziennej, społecznej służbie odnajdywali wiele satysfakcji i osobiste zadowolenie.

Zyczenia składamy także weteranom pożarnictwa, młodzieży wstępującej w szeregi strażackie oraz wszystkim tym, którzy wspierają ochronę przeciwpożarową.

Z wyrazami szacunku

Komendant Gminny Straży Pożarnych
kap. poż. Zbigniew Machul

Prezes Zarządu Gminnego OSP RP
Stanisław Gołębiowski

ŚWIĘTO NARODOWEJ TRADYCJI

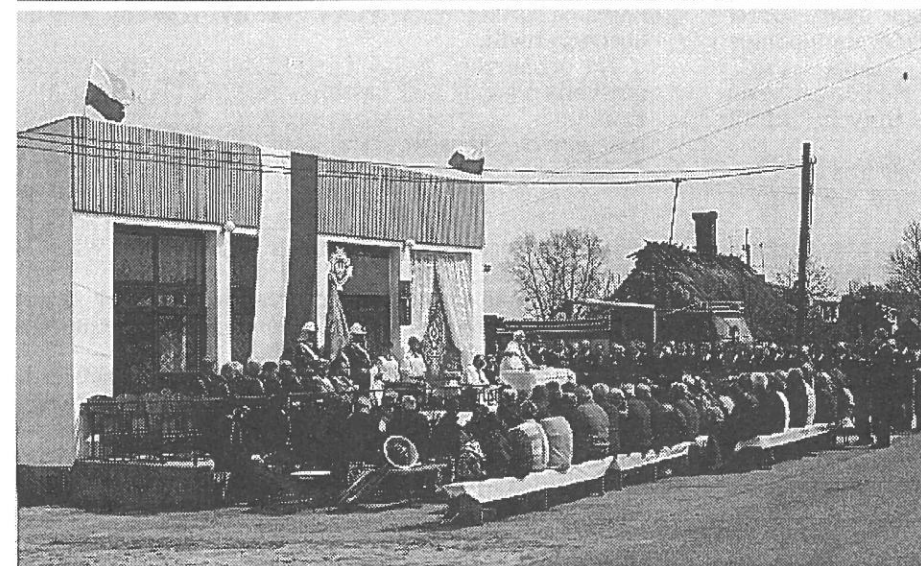
3 maj tego roku stworzył mieszkańcom naszej gminy trzy okazje do świętowania: święto Matki Boskiej Królowej Polski, Święto państwowe Konstytucji 3 Maja oraz Dzień Strażaka. Z tych trzech okazji zorganizowana została impreza, która rozpoczęła się Mszą św. odprawioną w kościele parafialnym z udziałem strażackich pocztów sztandarowych.

Część oficjalna i artystyczna miała miejsce w Rynku. Miłym akcentem uroczystości stało się ślubowanie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, było ich 7, w tym jedna drużyna żeńska z Pożoga. Ogółem drużyny młodzieżowe zrzeszają 54 druhow młodzieżowców, a powstały one z inicjatywy Komendanta Gminnego Straży Pożarnych kpt. poż. Zbigniewa Machula.

Ślubowanie odbyło się na najstarszy sztandar całego rejonu puławskiego. Został on ufundowany przez społeczeństwo Końskowoli i poświęcony 9 sierpnia 1925 r. Do ślubowania każdy pododdział podchodził do sztandaru, młodzi strażacy przyklękali na jedno kolano, a Prezes Zarządu Gminnego OSP dotykał ich toporkiem w prawe ramię i mówił „Pasuję Cię na Młodzieżowca”. Pasowani otrzymali odznaki i legitymacje członka Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Uroczystość uświetniła Orkiestra Dęta OSP z Opoki. Wydarzenia z czasów uchwalenia Konstytucji 3 Maja przybliżyła młodzież ze Szkoły Podstawowej w Chrzachowie w montaż słowno-muzycznym pod kierunkiem p. Agnieszki Szarugi. Zaprezentował się widowni również Zespół Poezji Śpiewanej pracujący od niedawna w Gminnym Ośrodku Kultury. Zespół wyśpiewał poezję polskich poetów do muzyki skomponowanej przez instruktora Zbigniewa Barankiewicza. Imprezę zakończył występ miejscowego kabaretu „Onufry” w bardzo rozrywkowym programie „O mnie się nie martw”.

B.F.

MAJOWE



J
U
B
I
L
E
U
S
Z

O
S
P

W
I
T
O
W
I
C
E

W Dzień Świętego Floriana patrona straży odbyły się w Witowicach uroczystości związane z 70-leciem istnienia tamtejszej jednostki OSP. Obchody rozpoczęto uroczystą Mszą św. odprawioną przy ołtarzu polowym przed strażnicą, koncelebrowaną przez Księdza Kanonika Zbigniewa Cholewę Proboszcza naszej parafii oraz Księdza Kanonika Józefa Pajurka ziomka tej miejscowości.

Uroczystość zaszczycili swoją obecnością: st. bryg. Wojciech Babyt przedstawiciel Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, st. bryg. Czesław Młynarski Z-ca Komendanta Wojewódzkiego PSP w Lublinie, bryg. Bernard Jeżyna Z-ca Komendanta Rejonowego PSP w Puławach, władze gminy oraz inni zaproszeni goście.

Na uroczystej zbiórce spotkały się trzy pokolenia strażaków ochotników. Weterani pożarnictwa otrzymali z tej okazji odznaczenia korporacyjne i medale za „wysługę lat”. Najwyższą odznakę „70-lecia” otrzymał ostatni z żyjących założycieli straży druh Franciszek Chołaj. Do weteranów tej jednostki należą druhowie: Tadeusz Borzęcki, Stanisław Sumorek, Stanisław Furtak, Wacław Sumorek, Lucjan Sikora, Jan Dziegiel, Leon Kruk, Zygmunt Samorek, Zygmunt Rodzoś, Aleksander Przewłoka, Jan Usarek. 42 druhow odznaczonych zostało złotymi, srebrnymi i brązowymi medalami „Za zasługi dla pożarnictwa” oraz odznakami „Strażak Wzorowy” i „Za wysługę lat”.

Z KRONIKI

Od chwili założenia czyli od 1927 roku jednostka wypełnia szaczone statutowe obowiązki ku chwale Ojczyzny i zadowoleniu całego społeczeństwa.

Założycielami Ochotniczej Straży Pożarnej w Witowicach byli aktywni mieszkańcy wsi.

W skład pierwszego Zarządu weszli:

1. Prezes - Sawicki Aleksander
2. Z-ca Prezesa - Furtak Andrzej
3. Skarbnik - Borzęcki Aleksander
4. Sekretarz - Sykut Andrzej
5. Naczelnik - Rodzoś Józef
6. Z-ca Naczelnika - Grudka Edward
7. Gospodarz - Sykut Jan

Do prowadzenia działalności niezbędne były fundusze. Niestety w pierwszym okresie Zarząd nimi nie dysponował, dlatego też wszyscy członkowie OSP zadeklarowali opodatkować się.

W roku 1930 jednostka otrzymała pozwolenie na budowę budynku drewnianego. Postawiono go na placu Tomusza Gorczycy wspólnym wysiłkiem mieszkańców wsi.

Budynek ten spełniał rolę remizy OSP oraz był miejscem spotkań, zebrań i imprez kulturalno-oświatowych. Organizowano zabawy, loterie, wystawiano sztuki teatralne, a uzyskany dochód przeznaczano na rozwój jednostki.

Z własnych środków zakupiono wóz konny, 2

beczkowozy na żelaznych kołach o pojemności 200 l. umundurowanie oraz inne akcesoria.

Pierwszą ręczną sikawkę i węże straży w Witowicach otrzymała z Powiatowej Komendy Straży Pożarnych w Puławach.

Wraz z upływem lat jednostka rozwijała się, a trzeba zaznaczyć, że była ona jedyną organizacją społeczną w tej wsi.

Niestety nadszedł rok 1939. Duża część druhow poszła na wojnę, bądź odeszła do partyzantki.

Niektórzy dostali się do niemieckiej niewoli, wśród nich: Sykut Franciszek, Kosyl Antoni, Ciotucha Stefan.

Najwyższą cenę, jaką jest życie za wolność Ojczyzny zapłacili między innymi: Murat Paweł - zginął na łąkach pod Puławami i Rodzoś Józef - został zabity przez hitlerowskiego oprawcę na własnym podwórku.

Ci, którzy w ciężkich latach okupacji pozostali na wsi nie zaniechali swej działalności i spieszyli z pomocą tym, którzy jej potrzebowali.

Po zwolnieniu spod jarzma hitlerowskiego okupanta do straży wstąpiło więcej członków i działalność zaczęła się rozwijać na nowo.

Znów organizowano zabawy i dochodowe imprezy kulturalne, dzięki czemu przybywało sprzętu przeciwpożarowego. Wówczas okazało się że posiadany wóz konny i beczkowozy nie zaspokajają potrzeb transportowych. Zrodziła się myśl zakupu samochodu,

lecz nie było na ten cel pieniędzy. Wtedy straż zwróciła się z prośbą o pomoc do mieszkańców wsi Witowice i sąsiedniej Opoki. Za uzyskaną pomoc finansową zakupiono samochód wycofany z jednostki wojskowej.

Wyposażenie jednostki było wówczas w miarę dobre. Posiadała ona wspomniany już samochód, motopompę M-800, dostateczną ilość węży, dużą część umundurowania oraz niezbędne akcesoria potrzebne do gaszenia pożarów i likwidacji innych klęsk żywiołowych.

Po dobrych latach nastąpiły niestety złe lata 60-te, oto odgórnym zarządzeniem samochód został wycofany z użycia jako wóz nietypowy.

Ponownie używano wozu konnego. Stara drewniana strażówka zaczęła się chylić ku upadkowi.

W 1970 r. na zebraniu strażackim podjęto uchwałę o budowie nowej strażnicy. Powołano Komitet Budowy Strażnicy, na czele którego stanął druh Jan Ciotucha s. Wojciecha. Budynek został wybudowany dzięki pomocy władz powiatowych i gminnych.

Swojej pomocy udzielili również: Komenda Wojewódzka i Powiatowa Straży Pożarnej, PZU, Kółko Rolnicze, Koło Gospodyń Wiejskich oraz druhowie strażacy wsi Witowice.

W 1995 r. budynek strażnicy został rozbudowany, powiększono go o kilkadziesiąt metrów kwadratowych przez co został rozwiązany problem lokalowy.

Koszty rozbudowy w dużym stopniu sfinansował Urząd Gminy w Końskowoli, ale miała w tym również udział sama jednostka OSP.

Na początku lat 70-tych po wybudowaniu Domu Strażaka i garażu, jednostka otrzymała samochód gaśniczy z OSP Markuszów, a został on przydzielony przez Komendę Powiatową Straży Pożarnych w Puławach. Samochód ten nie posiadał beczki na wodę,

co w poważnym stopniu utrudniało gaszenie pożarów.

W związku z tym poczyniono starania o wymianę wozu bojowego 1 w 1975 r. jednostka otrzymała używany samochód GMB z Zakładowej Straży Pożarnej przy zakładach Azotowych Puławy, który używany jest do obecnej chwili.

Na przestrzeni 70 lat działalności jednostka oprócz niesienia pomocy przy gaszeniu pożarów bierze udział w zawodach sportowo-pożarniczych, uroczystościach kościelnych i państwowych.

Jej działalność spotykała się zawsze i spotyka do dziś ze zrozumieniem ze strony społeczeństwa wsi Witowice.

Wystarczy wspomnieć, że z okazji jubileuszu 50-lecia straży przypadającego na 1977 r. mieszkańcy Witowic ufundowali sztandar.

Spółeczników chętnych do pracy w szeregach straży nigdy nie brakowało. Na dzień dzisiejszy jednostka nasza liczy 51 członków czynnych.

Za aktywną, wielokierunkową pracę w ochronie przeciwpożarowej jednostka dostąpiła zaszczytu przez włączenie jej do Krajowego Systemu Ratowniczo Gaśniczego. Jest to dla nas wielkie wyróżnienie, a jednocześnie wielka odpowiedzialność. Działając w Krajowym Systemie Ratowniczo Gaśniczym w ub. roku strażacy aż 34 razy brali udział w akcjach ratowniczo gaśniczych.

Bez środków finansowych działalność statutowa jest niemożliwa. Dlatego pomieszczenia strażnicy wynajmowane są na inną działalność. Zgromadzone środki finansowe pozwalają na dokonywanie bieżących remontów strażnicy. Natomiast ze środków uzyskanych z samorządu zakupiono ubrania specjalistyczne, mundury bojowe, piłę do cięcia drewna, oraz przeprowadzono remont samochodu.

Marian Murat

W ZIELONE ŚWIĄTKI

Zielone Świątki kojarzą się zawsze ze świętem ludowym, piękną zieloną przyrodą, radością, zabawą i swobodą. Były to święta rolników i pasterzy od dawna hucnie obchodzone, a od 1931 roku Zielone Świątki stały się też świętem ruchu ludowego. Kościół w tym dniu świętuje Zesłanie Ducha Świętego, dlatego odbywały się i odbywają dziś liczne odpusty.

Zielone Świątki (które jeszcze do niedawna trwały dwa dni) zaczynały się od majenia domostw i kościołów gałązkami brzozy lub wierzy. Pachniał również tatarak, którym wyszczelano izby i podwórka, licząc że jego okazała woń odstraszy muchy, a przy tym przeczyszczy nadwątlone płuca i w ogóle zapewni zdrowie. Tatarak jest dziś rzadkością, rośnie na podmokłym i czystym ekologicznie terenie lub nad brzegami naturalnych zalewisk wodnych. Zapach ma naprawdę piękny, szkoda, że dziś nie każdy go zna.

Świąta te miały i mają uroczystą oprawę, kiedy się czyje nie tylko sercem ale wszystkimi zmysłami odurzającą moc rozbudzonej przyrody. Pierwszy dzień świąt, a szczególnie do południa, upływał na wspólnej modlitwie w kościele. Wznoszono prośby o urodzaj i wszelkie dobro wynikające z pracy rąk chłopskich, bo przecież w tym czasie już wszystkie pola musiały być obsiane i obsadzone. Po nabożeństwie zaczynały się festyny i wesołe zabawy. Wszystkie rozrywkowe imprezy (o ile dopisała pogoda) odbywały się na łonie natury. Zwykle w drugi dzień świąt ludność z miast wyjeżdżała na podmiejskie tereny, włączając się do zabaw chłopskich i pasterskich.

Zielone Świątki były również okresem kiedy to pozwalano sobie na harce z „gaikiem“, „maikiem“, „królową“ i „weselem“ - zwyczajami panującymi głównie wśród młodzieży w zależności od regionu i miejscowej kultury.

„Był zwyczaj dawniej - podaje kronikarz Gołębiowski - że w Poniedziałek Świąt Zielonych przepływano do wsi



Golendzinowa na drugą stronę Wisły, gdzie teraz jest ulica jedna tak zowiąca się na Pradze. Tam odbywało się wesele ubogie, lecz cnotliwej córki jednego z mieszkańców Starego Miasta, losem wybranej. Promy ozdobione były masztami w gałązki brzozy obwinietymi, wstążek mnóstwem ozdobione. Po ukończonej zabawie wójt staromiejski zbierał posag dla nowo zaślubionej i ten bywał niekiedy znaczny. Za Jana Kazimierza dla obecności wrogich Szwedów (...) nie płynęli Warszawianie do golendzinowa i drugi dzień tych świąt i obyczaj dawny w Lasku Bielańskim dopełniali“.

Na weselach Bielańskich zaszczycił swoją obecnością Stanisław August. Natomiast w Młocinach nie tylko dworzanie oglądali przygotowaną na tą okoliczność świątynię Diany, włoską operę z baletem, francuską komedię, zabawę chłopską, zawody, biegaczy i loterię. Bogato zdobione karety krążyły po najbliższych miejscowościach wokół Warszawy. W Tarchominie podziwiano wesele wiejskie, zorganizowane jako obrzęd z okazji Zielonych Świątek. Królewska świta obejrzawszy wesele łaskawie nagradzała tancerzy lusterkami, tabakierkami i wstążkami. Stanisław August powracał z Bielan, Młocin i Tarchominów pełen zachwycenia dla krzepkości, prymitywu i naturalnego wdzięku swoich poddanych.

Ale już kilkadziesiąt lat później miejscowe chłopstwo nie zbierało się po to aby zabawić możnych. Znów zbierali się na murawach, placach pośród łopotu zielonych sztandarów, nie pamiętając o tkliwych podróżach rustykalnego dworu, by występować przeciw złowrogim zakusom klasy rządzącej. Mocno brzmiały wtedy słowa „O cześć wam, panowie magnaci...“, Zielone Świątki rozbrzmiewając buntowniczym śpiewem, spoważniały, choć może nie postradały całkiem tego wesołego błysku.

Opr. Elżbieta Urbanek

Pielęgniarka podpowiada

W TROSCE O ZDROWE DZIECKO

Za Krajową Radą Osób Niepełnosprawnych i Pełnomocnikiem do Spraw Osób Niepełnosprawnych chcę zwrócić uwagę młodym rodzicom na nieprawidłowości w rozwoju dziecka, które ujawniają się już w pierwszych miesiącach życia. Nie dostrzeżone w porę - mogą w późniejszym czasie spowodować poważne problemy. Wielu zaburzeń można uniknąć, jeśli udzielimy pomocy odpowiednio wcześniej.

POSŁUCHAJ MNIE MAMO!

Mamo! Ty jesteś ze mną najczęściej i najdłużej. Jeśli zauważyłaś objawy o których Ci zaraz opowiem, zwróć się do lekarza pediatry w naszym ośrodku zdrowia lub porozmawiaj z pielęgniarką o tym, co zaobserwowałaś.

Wiem, że są żniwa, wykopki, sezon sadzenia warzyw i róż... jest tyle pracy... nie masz czasu... Ale ja rosnę, codziennie powinienem zrobić jeden krok na drodze prawidłowego rozwoju. Jeśli go nie czynię - zainteresuj się, dlaczego? Obserwuj mnie i mimo uspakajających opinii innych - porozmawiaj z lekarzem, zgłoś się do specjalisty.

Jeżeli zauważysz, że:

- I - Wyginam się do tyłu i pręczę się
- Mam cały czas zacisnięte pięści
- Nie podnoszę głowy
- Jestem wiotki i „leję się przez ręce“
- Moje rączki i nóżki z lewej strony układają się inaczej niż z prawej

Idź ze mną do neurologa!

II - Mój oddech jest przyspieszony, głęboki, zbyt ciężki

- Męcę się podczas karmienia
- Często, zwłaszcza, gdy płaczę - moja buzia robi się sina
- Wiele razy nie mogę oddychać, a nawet tracę przytomność
- Chorowałem już kilka razy na zapalenie płuc

Poproś o skierowanie do kardiologa!

III - Moja skóra jest zaczerwieniona i obrzęknięta

- Pojawiają się na niej grudeczki i pęcherzyki, które pękają i wydzielają płyn
- Zmiany pojawiają się najpierw na policzkach, potem na czole i koło uszu
- Skóra bardzo często mnie swędzi

Szukaj kontaktu z alergologiem!

IV - Bardzo często robię siusiu o dziwnej barwie i brzydkim zapachu

- Gdy robię siusiu, jestem niespokojny
- Mam często podwyższoną temperaturę
- Wymiotuję i miewam biegunki
- Moja skóra jest sucha i blade

Zbadaj mój układ moczowy!!

V - Przestałaś mnie karmić piersią, dostają teraz

krowie mleko z kaszą manną i zaczęły się kłopoty z jedzeniem

Zabierz mnie do poradni zaburzeń w odżywianiu!

- VI - Nie budzi mnie i nie niepokoi nagły hałas
- Nie odwracam głowy, gdy ktoś zawoła
- Nie rozglądam się, gdy coś słychać i nie interesuję się dźwiękami

Sprawdź natychmiast mój słuch!

VII - Piję coraz więcej, ale i tak mam pragnienie

- Dużo siusiam w dzień i w nocy
- Chudnę, chociaż mam apetyt
- W moim oddechu czujesz zapach acetonu
- Ty sama chorujesz na cukrzycę

Poproś o skierowanie do diabetologa!

VIII - Nie zaniedbaj badania moich stawów biodrowych

Idź do ortopedy!

IX - Odblask mojej źrenicy jest szary

- Moje tętno drży
- Moje oczy chwilami stają się żółte, jak u kota
- Niestety, często zezuję
- Nie wodzę oczami za kolorowymi zabawkami

Przebadaj mnie u okulisty, poproś także o zbadanie dna oka!

Ja, Twoje dziecko - nie mogę czekać!

DROGA MAMO!

Zawsze musi budzić Twój niepokój, gdy dziecko:

1. Jest bardzo niespokojne, źle śpi, ciągle płacze.
2. Jest zbyt spokojne i stale sennie, nie daje znać, gdy jest głodne lub mokre.

3. Nie patrzy na Ciebie i nie odpowiada na Twój uśmiech.
4. Nie ma apetytu, ma kłopoty ze ssaniem i połykaniem, albo ma „wilczy“ apetyt, krztusi się przy jedzeniu.

5. Nie przybywa na wadze.

6. Ciągłe łapie infekcje.

7. Ma długotrwałe biegunki.

Szczegółnej troski wymagają dzieci urodzone przedwcześnie.

KOCHANA MAMO!

Zbliża się Twoje Święto, życzę więc Ci wiele radości i prawdziwego zadowolenia, gdy patrzysz na mnie i jesteś ze mną. Chciałbym, abyś zawsze była ze mnie dumna, bo chcę wyrosnąć na zdrowego i uczciwego człowieka.

Mamusiu! Bądź szczęśliwa, bo i ja będę szczęśliwy. Bądź zdrowa, abyś mogła mnie wychować. Chociaż jestem taki mały, chciałbym odgarnąć wszystkie troski z Twojego czoła.

Moja kochana Mamo - moje serce bije dla Ciebie!

Twoje dziecko

Do życzeń przyłącza się Wasza pielęgniarka

Małgorzata Szpyra

Rzodkiew i rzodkiewka

Czarna rzodkiew leczy łysych, a rzodkiewka nadkwasotę

Tytuł jest może trochę na wyrost. Nie każdemu czarna rzodkiew pomoże na włosy, ale wielu ludziom sok z niej wcierany w głowę uratował łysiejącą czaszkę. Widocznie były w nim te składniki, których właśnie brakowało cebulkom włosowym, by mogły produkować włosy. Są osoby które systematycznie, co roku jesienią i zimą wcierają w skórę głowy sok z tego warzywa na kilka godzin lub na noc i mają wspaniałe, bujne włosy mimo późnego wieku. Ale są też ludzie, którym ten sok niestety nie pomógł, a lekarze specjaliści - odpowiednią terapią - poprawili stan owłosienia. Jak zwykle są i takie łysiny, którym nikt i nic nie pomoże.

Bogactwa rzodkwi

Każdy kto uciekał na tarce obraną z czarnej skórki białą w środku rzodkiew wie, jak ostry i przykry wydziela zapach. Te jej lotne substancje to silnie działające bakteriobójce fitoncydyny, ale i towarzyszące im gazy. Rzodkiew jest bardzo zasobna w siarkę - ma jej 400 mg%. Siarka na pewno pomaga cebulkom włosowym, jeśli wykazują jej braki. Ale wpływa również korzystnie na wątrobę. Kto nie zetknął się z Raphacholinem? Rzodkiew zwie się po łacinie Raphanus sativus i stąd właśnie nazwa żółciopędnego leku, produkowanego na bazie soku z rzodkwi.

A co jeszcze poza siarką jest w rzodkwi? Mnóstwo potasu, bo aż 487-900%, niewiele sodu, bo tylko ok. 40 mg%, dużo wapnia 80 mg%, trochę magnezu ok. 15,1 do 100 mg%, mało fosforu 80 mg% i sporo chloru 100 mg%. Witamin w rzodkwi nie ma za wiele. Jest trochę witamin A 120 j.m. i C 10 mg%. Rzodkiew jest wyraźnie zasadotwórcza. 100 g dostarcza 40 kcl (167 kJ). Są też w niej zawarte różne mikroelementy, ale niedostatecznie jeszcze zbadane. Wspomnijmy o jednym. Rzodkiew należy do nie najuboższych źródeł magnezu (2-10 mg/kg), który ponoć też sprzyja włosom, ich urodzie i zapobiega siwieniu. Ale jest potrzebny nie tylko włosom, jego sole zwiększają aktywność wielu enzymów. Odgrywa też dużą rolę w przemianie węglowodanów oraz tłuszczów zwierzęcych.

Powodzenie rzodkiewek

Rzodkiewka to też Raphanus sativus, tyle że warietas radícula. Od dawna zdobyła sobie u nas powodzenie i można powiedzieć, że nieomal wyparła rzodkiew. A, prawdę mówiąc, jest od niej mniej wartościowa, choć też nie można odmówić jej pewnych zalet. Ma m.in. trochę molibdenu i jodu, jest bardzo zasadotwórcza, dostarcza mniej wartości energetycznej (100 g tylko 21 kcal - 88 kJ), ale i o wiele mniej potasu 236 mg%. Ponadto - 2 razy więcej sodu, ale mniej wapnia (29-50 mg%) i o wiele mniej magnezu tylko 8 mg%, 10 razy mniej siarki i ok. 2,5 raza mniej chloru 40 mg%. Posiada trochę mniej witamin grupy B (26-80 mcg B1 i 17-25 mcg B2), oraz 0,1-17 mg% PP, a także więcej witaminy C.

Wynika z tego jasno, że warto jadać i rzodkiewkę i rzodkiew. Ale dla wielu ta druga będzie bardziej „lekiem”, a pierwsza - raczej „smaczkiem”. Choć znane są przypadki leczenia nadkwasoty rzodkiewkami. Pewien pan jadający dużo mięsa i potraw mącznych, którego w nocy budziło „palenie w dołku” i inne objawy niestrawności i nadkwasoty, po kuracji rzodkiewkowej poczuł się dużo lepiej. Mógł zrezygnować z leków, a wszystkie dolegliwości minęły. Rzodkiewki mają też tę przewagę nad rzodkwią, że

nie pachną zbyt intensywnie. Ale i nie są żółciopędne, więc nie pomagają wątrobie, ani łysiejącej głowie, tak jak rzodkiew.

Zagladnijmy w przyszłość tej rośliny

Najwcześniejszą wzmiankę na temat uprawy rzodkwi znaleźć można w pracy chińskiej Rhya, pochodzącej z 1100 r. p.n.e. Wynikałoby z niej, że „udomowiono” to warzywo jakieś 1500 lat p.n.e. W Chinach i Japonii jest mnóstwo przeróżnych odmian rzodkwi. Niektóre mają korzenie, których ciężar dochodzi nawet do 16 kg. Z Chin pochodzą również dzikie gatunki tej rośliny.

Rzodkiewki są wymieniane na płycie piramidy Cheopsa (ok. 2580 lat p.n.e.) wśród innych produktów, które kupowano, aby wyżywić jej budowniczych. Rysunek rzodkwi można też znaleźć w Karnaku, w Górnym Egipcie, w Świątyni Ammona. Wszystko to zdradza, że rzodkiew w kręgu śródziemnomorskim znano już ok. 5000 lat.

W sprawie leczenia rzodkwią

Grecy używali rzodkwi, jako lekarstwa. Rzymianie rozprzestrzenili jej uprawę po całym imperium, czyli aż do dzisiejszej Anglii i dalej. Już wtedy była stosowana w chorobach płuc i przeciw kaszlowi. W Grecji Dioskurides twierdził, że „polepsza wzrok i wpływa regulująco na sprawy kobiece”, w Rzymie Pliniusz polecał ją, jako lek przeciw

krwiopłuciu, a średniowieczna św. Hildegarda stwierdziła, że „oczyszcza mózg i daje jasność myślenia”. W tym też czasie i do dziś sok z rzodkwi cieszy się w medycynie ludowej wielkim powodzeniem, jako lek przeciwko chorobom woreczka żółciowego i wątroby. Właśnie te wierzenia ludowe znalazły potwierdzenie w pracach i badaniach klinicznych k. Eimera i H. Henricha, przeprowadzonych w 1935 r. w Niemczech. Sondowali oni dwunastnicę i mogli ustalić wzmogłą produkcję żółci po dostarczeniu organizmowi soku z rzodkwi. Leczyli więc tym środkiem różne choroby wątroby z dobrym skutkiem. W 2 lata później zajął się

rzodkwią W. Golder i nie tylko potwierdził jej żółciopędne działanie, ale i wierzenia starożytnych, gdyż dowiódł korzystnego działania soku z tego warzywa na system oddechowy. Przy chronicznym bronchicie uzyskiwał całkowite wyleczenie. Potem odkryto, że tenże sok świetnie działa przy leczeniu odwodnionego organizmu, przy chorobach serca, reumatyzmie stawów, złośliwej anemii.

Rzodkiew z twarogiem

25 dkg czarnej rzodkwi umyć, obrać ze skórki i utrzeć na tarce. Dodać posiekaną cebulę, sok z 1/2 cytryny i ok. 10 dkg twarożku. Osolić do smaku i ewentualnie dodać łyżkę śmietany.

Rzodkiewki duszone po staropolsku

Oczyszczony pęczek rzodkiewek osolić, zalać szklanką rosołu i łyżką margaryny i dusić. Gdy zmięknie, wyjąć z rosołu, lekko obsypać cukrem i obrumienić na patelni na łyżce margaryny. Potem oprószyć mąką i jeszcze smażyć, włożyć z powrotem do rosołu, zagotować, do smaku doprawić solą i pieprzem, ewentualnie zagaęścić jeszcze mąką, aby powstał dość rzadki sos. Tak przyrządzona rzodkiewka przypomina smakiem młodą kalarepkę ale jest od niej delikatniejsza.

Na podstawie książki Ireny Gumowskiej
„Bądź zdrow - smacznego” oprac. T.D.



HOROSKOP NA MAJ

Baran (21.III-20.IV). Znow udowodnisz, że jesteś najmocniejszym znakiem Zodiaku i że można na Tobie polegać jak na Zawiszy. Tylko serce zbyt miękkie...

Byk (21.IV-21.V). Wiadomości od kogoś bliskiego bardzo Cię ucieszą i zaczniesz znow myśleć o podróży. Wszystko wskazuje na to, że tym razem powinno się udać.

Bliznięta (22.V-21.VI). W dziedzinie zawodowej nie staraj się od razu przeskoczyć najwyższej poprzeczki. Tylko ćwiczenie da Ci praktykę. Masz szczęście do ludzi, pielegnuj je.

Rak (22.VI-22.VII). Skomplikowany okres, mnóstwo spraw bardzo pilnych i niełatwych, konieczność przewidywania rozwoju wydarzeń. Dobrze będzie mieć asa w rękawie.

Lew (23.VII-22.VIII). Pozostaw więcej swobody bliskiej Ci osobie. Nie możesz przez całe życie prowadzić ją za rączkę. Okaż zaufanie, a nie zawiedziesz się.

Panna (23.VIII-22.IX). Nie rób wszystkiego sam. Rozdziel umiejętnie różne zadania i kontroluj ich wykonanie. Dbaj o siebie, choć to maj, uważaj na zdrowie.

Waga (23.IX-22.X). Radość i zadowolenie - te uczucia będą obecnie dominować. Będziesz mieć ochotę wsiąść do pociągu byle jakiego... Urokiwie majówki z kimś od serca.

Skorpion (23.X-21.XI). Nie taki z Ciebie lisek - chytrusek jak Ci się wydaje. Ktoś przejrzał Twoją grę i przygotował kontruderzenie. Strzeż się. Może być gorąco.

Strzelec (22.XI-21.XII). Nadchodzący czas nie jest dla Ciebie najlepszy do prowadzenia interesów. Lepiej więc odczekaj i zajmij się przyjemniejszą stroną życia. Odpocznij.

Koziorożec (22.XII-19.I). Obecnie i na Twojej ulicy zaświeci słońce. Poprawa we wszystkich dziedzinach życia. Już nie będziesz musiał martwić się skąd wziąć pieniądze na urlop.

Wodnik (20.I-18.II). Odżyjesz psychicznie i będziesz chciał pełnymi garściami czerpać przyjemności płynące z pocucia dobrze spełnionego obowiązku. Masz prawo.

Ryby (19.II-20.III). Dodatkowe obowiązki nie przypadną Ci do gustu, jednak nie protestuj. Twoja pozycja w pracy nie jest jeszcze tak mocna, byś sobie mógł na to pozwolić.

MAŁY PORADNIK ŻYCIA

(dal zakochanych)

1. Zaskakuj tych, których kochasz drobnymi, niespodziewanymi prezentami.
2. Nigdy nie dawaj osobie, którą kochasz prezentu sugerującego potrzebę zmiany.
3. Kiedy kobieta, którą kochasz odjeżdża samochodem - patrz za nią, póki nie zniknie ci z oczu.
4. Podaruj kwiaty osobie, którą kochasz. Powód wymyślisz później.
5. Naucz się mówić „kocham cię” przynajmniej w trzech obcych językach.
6. Wysyłaj dużo kartek w dniu św. Walentego. Podpisuj je: „Ktoś, kto uważa, że jesteś cudowna(y)”.
7. Nigdy nie pozostawiaj osoby, którą kochasz w gniewie.
8. Żeń się tylko z miłości.
9. Nie umawiaj się na randki z osobą, która ma więcej niż dwa koty.
10. Nie żeń się z kobietą, która wybredza przy jedzeniu.
11. Nie wierz kobiecie, która nie zamyka oczu, kiedy ją całujesz.
12. Nie oczekuj, że przez samą miłość zmienisz osobę niechlujną w schludną.
13. Zanim się ożenisz - spędź w narzeczeństwie przynajmniej pół roku.
14. W chłodny wieczór otul dziewczynę swoją marynarką.
15. Nigdy nie pisz listu miłosnego na maszynie. Użyj wiecznego pióra.
16. Naucz się na pamięć swojego ulubionego wiersza miłosnego.
17. Kiedy odprowadzasz kobietę do domu, upewnij się zanim odejdziesz, że weszła bezpiecznie do domu.
18. Mów „kocham cię” tylko wtedy, kiedy to prawda.
19. Podczas nieporozumienia z osobą, którą kochasz - zajmuj się wyłącznie sytuacją bieżącą. Nie wyciągaj spraw z przeszłości.
20. Ożeń się z kobietą, którą lubisz rozmawiać. Z biegiem lat jej talent do rozmowy stanie się nie mniej ważny niż wszystkie inne.
21. Tłumacząc zerwanie romantycznego związku mów zawsze: „To była moja wina”.
22. Nigdy nie przegap okazji, żeby powiedzieć komuś, że go kochasz.
23. Kup swojej narzeczonej najpiękniejszy pierścionek zaręczynowy, na jaki cię stać.
24. Pamiętaj, że wielka miłość i wielki sukces wymagają podjęcia wielkiego ryzyka.
25. Kochaj głęboko i namiętnie, bo to jedyny sposób, żeby żyć pełnią życia.

(H. Jackson Brown, Jr.)

List do ministra

Szanowny Panie Ministrze Rolnictwa!

Wolałbym co prawda pisać do Pana poprzednika, bo miał bardzo chłopski wygląd i przypominał mi jedną historyczną postać oraz jedną współczesną. O historycznej nie będę pisał, bo i tak Pana poprzednik jej nie dorównał, a współczesna? Mieszka w naszej okolicy taki jeden - podobny, chłop i rolnik całą gębą, ale skoro wybrali Pana, więc szkoda czasu i atlasu - jak to mówią w wyższych sferach, może nawet i ministerialnych. A z rolnictwem Panie Ministrze - nie najlepiej! I nie pomogą tu zmiany gabinetowe, ale raczej ustawowe i to w pilnym terminie. Kiedyś powiedział jeden z wysokich urzędników PRL-u, że „rząd sam się wyżywi” i choć wtedy pomyślałem, że to wierutne kłamstwo, to praktyka naszego systemu potwierdza, niestety, jego słuszność. Wystarczy włączyć telewizor i popatrzeć na urzędowe lica - gładkie, odpasione i zadowolone, jakby to nie był okres

przejściowy ale wielki boom gospodarczy, a Polska - jednym z wyżej rozwiniętych państw Europy. Wprawdzie i wśród rolniczego stanu można dostrzec grubasów, ale za to prosiaki w chlewach coraz chudsze, a u niektórych to nawet wypatrzyć je trudno. Ja tak myślę Panie Ministrze, że to wcale nie Pana wina, ale po prostu samych chłopów, którzy wydelikatnieli jakoś ostatnio i nabrali dobrych manier. No ale dobre wychowanie ma też swoje granice!

Jakby Pan, Panie Ministrze pospacerował czasem między polami, to na pewno nie usłyszał by Pan ani śpiewu skowronka, ani szumu zboża, ale soczyste wiązanki życzeń pod adresem naszej polityki rolnej ze specjalnym uwzględnieniem wszystkich tych, którzy ją tworzą. I to jeszcze Panu powiem, że chłopska krew nie woda, jak się miarka przebierze to rolnik przestanie przestrzegać zasad dobrego wychowania i zechce wygryzłować należne mu od wieków prawa. A wtedy nawet historyczne już „zielone światło dla rolnictwa” nie będzie w stanie ukończyć jego starganych nerwów. Mówi Pan, że straszę i że to jest karalne? A czy to, co robi z rolnictwem Pana resort nie zasługuje na karę?

Małorolny ale nie bezwolny
RY - TA

Rady ogrodnika

BAJKOWE OGRODY

Odpowiednio dobrane i zakomponowane krzewy ozdobne mogą stać się niewątpliwą dekoracją naszego domu i jego otoczenia. Dostępne w handlu liczne gatunki krzewów różnicowane wysokością, szerokością, ulistnieniem, kształtem i barwą kwiatów, a także owoców stwarzają możliwości indywidualnego doboru tego, co posadzimy w naszym ogrodzie. Wbrew pozorom krzewy są najtańszymi w użytkowaniu roślinami ozdobnymi. Wprawdzie koszt zakupu niektórych ich gatunków jest znacznie wyższy niż kwiatów jednorocznych, dwuletnich i większości bylin, jednakże przy właściwym pielęgnowaniu zdobią ogrody przez długie lata, a ich uprawa jest mniej pracochłonna. Prawidłowe zaplanowanie ogrodu ozdobnego wymaga wiedzy, a przede wszystkim - doświadczenia. To zdecyduje, czy ogród będzie przykładem piękna i harmonii kompozycyjnej, czy obrazem chaosu i brzydoty, mimo występowania w nim pięknych gatunków.

Zakładając ogród ozdobny należy uwzględnić:

1. Wymagania glebowe poszczególnych gatunków

Znajomość gleby ogrodu pozwala wykluczyć z góry gatunki, które nie znajdują w nim sprzyjających warunków. Można wprawdzie specjalnie przygotować podłoże, wymaga to jednak użycia dodatkowych materiałów i nakładu pracy, co wiąże się z poniesieniem dodatkowych kosztów.

2. Rejon klimatyczny

W rejonach o najsurowszych zimach zaleca się sadzić gatunki krzewów najbardziej wytrzymałych na niską temperaturę. Można także uprawiać te, których przemarznięte pędy można przyciąć krótko nad powierzchnią gleby, ponieważ ich kwiaty rozwijają się na pędach wyrzostych w danym okresie wegetacyjnym.

3. Charakter ogrodu

Należy dobrać gatunki i odmiany o rozmaitych barwach kwiatów i różnicowanych terminach kwitnienia oraz o dekoracyjnych owocach, które stanowią ozdobę ogrodu jesienią. Właściwy dobór ułatwia opis roślin, a także możliwości ich nabycia. Warunkiem niezbędnym jest zachowanie właściwych odległości sadzenia, ponieważ nawet niepozorne okazy po kilku lub kilkunastu latach od posadzenia osiągają znaczne rozmiary.

Przygotowanie gleby pod krzewy

Przygotowanie gleby zależy od sadzonego gatunku, dlatego ograniczyć się tutaj do ogólnych wskazówek. Pod krzewy sadzone wiosną przygotowujemy glebę jesienią poprzedniego roku. Zalecane jest przeprowadzenie analizy gleby na odczyn (pH) i zawartość składników pokarmowych w najbliższej stacji chemiczno - rolniczej, ponieważ umożliwiła to prawidłowe nawożenie roślin.

Jesienne przygotowanie gleby rozpoczyna się od jej odchwaszczenia, zwłaszcza od usunięcia rozlogów perzu. Następnie rozrzuca się nawóz organiczny (najlepiej obornik) w ilości 30-50 kg na 10 m² na całą powierzchnię przeznaczoną pod krzewy, gdyż korzenie ich rozrastają się bardzo szybko. Po rozrzuconiu obornika przekopuje się go łopatą na cały szych. Skiby odkłada się „na sztorc”, wpływa to bowiem korzystnie na magazynowanie wody pochodzącej z opadów oraz poprawia strukturę gleby. Wczesną wiosną wystarczy spulchnić glebę widłami szerokokątnymi i można przystąpić do sadzenia krzewów. Przy jesiennym sadzeniu krzewów glebę przygotowuje się przynajmniej na miesiąc wcześniej. W baraku nawozów organicznych (obornik, kompost) można zastosować tylko nawozy mineralne.

Sadzenie krzewów

Krzewy ozdobne należy kupować tylko u tych producentów, którzy mają materiał młody, zdrowy i silny, odpowiadający ściśle określonym normom. Rośliny iglaste i liściaste zimozielone powinny być sprzedawane z dużą bryłą korzeniową owiniętą starannie tkaniną workową lub innym materiałem. W przypadku przesuszenia sadzonek należy je namoczyć w naczyniu z wodą. Krzewy liściaste i pnącza najlepiej sadzić od drugiej połowy października do końca listopada, krzewy iglaste - w drugiej połowie sierpnia, a liściaste zimozielone (np. różaneczniki) - w tym samym terminie lub kwietniu.

Krzewy produkowane w pojemnikach (foliowych lub igelitowych) można sadzić w ciągu całego roku wegetacyjnego, uważając aby podczas tej czynności nie uszkodzić bryły korzeniowej.

Pielęgnacja krzewów

Pełne wykorzystanie walorów dekoracyjnych zapewnić może tylko staranna pielęgnacja posadzonych krzewów, a najważniejsze czynności to:

1. Prawidłowe wykonanie cięcia krzewów po posadzeniu i w dalszych latach uprawy.
2. Systematyczne odchwaszczanie gleby.
3. Podlewanie zwłaszcza w okresach intensywnego wzrostu (na wiosnę), kwitnienia i w przypadku okresów suszy. Najwięcej wody potrzebują krzewy w pierwszym roku po posadzeniu, gdyż ich system korzeniowy jest jeszcze słabo rozwinięty.
4. Właściwe nawożenie - organiczne i mineralne.
5. Zwalczanie chorób i szkodników przy ścisłym zachowaniu fachowych zaleceń.

Wybermy najpiękniejsze krzewy

Zdrowe, rozróżnione krzewy, obsypane pięknymi kwiatami to marzenie każdego ogrodnika. Każdy z nas ma swoje ulubione kształty, barwy i zapachy. Nasze propozycje to:

Forsycja

Kwitnie bardzo wcześnie wiosną przed rozwojem liści obsypując się złotą-żółtymi, dzwonkowatymi kwiatami. Jest zwiastunem wiosny. Podczas surowych zim zwykle nieco przemarza, ponieważ jest to krzew wrażliwy na niską temperaturę. Należy ją sadzić na stanowisku słonecznym i zabezpieczonym przed mroźnymi wiatrami. Uprawiane u nas forsycje tworzą na ogół duże krzewy, dlatego w mniejszych ogrodach należy umieszczać je tak, aby nie zasłaniały innych roślin. Ładnie wyglądają na tle krzewów iglastych i liściastych zimozielonych.

Magnolia

Jest to jedna z najpiękniejszych drzewiastych roślin ozdobnych, zapewne marzenie wielu posiadaczy ogrodów. Ozdobą magnolii są wspaniałe, oryginalnego kształtu kwiaty, zwykle bardzo liczne. Dekoracyjne są także liście. Sądzi się na ogół, że są to rośliny wyjątkowo kapryśne, czyli trudne w uprawie. W rzeczywistości tak nie jest i po spełnieniu pewnych warunków można je uprawiać w naszych warunkach klimatycznych. W ogrodach przydomowych sadzi się je zwykle pojedynczo w miejscach eksponowanych np. na starannie utrzymanym trawniku. Jako osłony przeciwwietrzne (nie lubią mroźnego wiatru) można wykorzystać ściany budynków, murki ogrodowe, grupy drzew iglastych lub inne naturalne osłony.

Lilak (potocznie nazwany bzem)

Jako krzew ozdobny jest już przeszło 300 lat, a liczne odmiany różnią się budową kwiatów i kwiatostanów, ich barwą, terminem kwitnienia i siłą wzrostu. Lilaki wznowiają wzrost bardzo wcześnie na wiosnę, a kończą go w połowie lipca. Kwitną na pędach ubiegłorocznych. Są roślinami światłolubnymi. W miejscach zacienionych wydają pędy długie i cienkie oraz mniej obficie kwitną. Większość odmian pochodzących od lilaka pospolitego znosi dość dobrze zanieczyszczenie powietrza i nadaje się do uprawy w miastach. W ogrodach najlepiej sadzić tylko odmiany uprawne i prowadzić je w formie małych drzewek; zajmują mało miejsca i pięknie wyglądają podczas kwitnienia. Można je sadzić rzędem wzdłuż ogrodzenia, w narożniku ogrodu albo koło budynku. Różnorodność odmian i piękny zapach zachęcają wielu ogrodników do uprawy tego efektownego krzewu.

M. Czekalski

Konkurs na najładniejszą posesję

Przypominamy, że zbliża się ostateczny termin tzn. 31 maja 1997 r., do którego można składać zgłoszenia na konkurs „Najładniejsza posesja Gminy Końskowola”.

Konkurs obejmuje następujące kategorie:

1. Balkony
2. Ogródki przydomowe
3. Posesje gospodarstw rolnych
4. Posesje gospodarstw specjalistycznych

W konkursie mogą wziąć udział właściciele posesji lub zarządcy posesji z terenu gminy Końskowola. Zgłoszenia przyjmuje Urząd Gminy.

Komisja Konkursowa pracować będzie od 1 czerwca do 31 sierpnia br.

Zapraszamy do udziału.

Zarząd Gminy

WIEŚCI GMINNE

Złoty Krążek

W maju na ślubnym kobiercu USC Końskowola stanęły pary:

10.05.97 Tomasz Próchniak Chrzążów i Agnieszka Sumorek Chrzążów

31.05.97. Krzysztof Kopiński Sielce i Ewa Matraszek Wronów
Wojciech Sławomir Murat Młynki i Agnieszka Wróbel Końskowola

S P O R T

Wyniki meczów rozegranych przez LZS „Powiślak” Końskowola:

13.04.97 „Flis” Leszczowice - „Powiślak” Końskowola seniorzy 1:2, bramki: A. Haba, J. Urbanek

20.04.97 „Powiślak” Końskowola - Bogucin juniorzy: 0:2, seniorzy 0:3

27.04.97 „Powiślak” Końskowola - „Polesie” Kock juniorzy 2:6 bramki P. Wyroślak seniorzy 0:3

04.05.97 „Powiślak” Końskowola - „Grom” Firlej seniorzy 3:0 bramki A. Gałązka, J. Urbanek, P. Seroła

Bocianie prezenty

Nowo narodzeni mieszkańcy gminy:

Żuraw Zuzanna - Wronów

Czarnobil Wojciech Robert - Końskowola

Kozak Emilia - Chrzążów

Z żałobnej karty

Z grona żyjących odeszli:

Koza Stanisław (65) - Nowy Pożóg

Furtak Aleksandra (90) - Chrzążówek

Kuta Bronisława (82) Końskowola

Kłopot Andrzej (83) - Końskowola

Polak Józef (77) - Witowice

Dzięgiel Marian (66) - Chrzążówek

Karpińska Janina (78) - Końskowola

* * *

Pani Elżbiecie Urbanek wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI składają pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury

TYLKO U NAS KUPISZ NAJTANIEJ



ARTYKUŁY PRZEMYSŁOWE

chemia - kosmetyki
odzież dziecięca
i niemowlęce zabawki,
art. papiernicze szkło,
obrusy, ręczniki
oferuje i zaprasza

SKLEP „U i P”

Końskowola ul. Rynek - Ratusz

W sprzedaży również tania odzież zachodnia

PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowania p.p. Edycie i Konradowi Bielawskim za nieodpłatne przekazanie strojów składa KABARET „ONUFRY”

BANK SPÓŁDZIELCZY w Końskowoli



OFERUJEMY:

- kredyty na działalność gospodarczą
- kredyty konsumpcyjne dla osób fizycznych
- kredyty obrotowe i inwestycje dla rolników na warunkach preferencyjnych
- prowadzenie rachunków a vista oraz lokat terminowych o różnych okresach oszczędzania
- prowadzenie rachunków bankowych podmiotów gospodarczych i osób prawnych oraz dokonywanie rozliczeń



ZAPRASZAMY

DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG